

S
yn. akt I C 816/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 maja 2022 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Rafał Szurka
Protokolant:	protokolant Klaudia Jędrzejewska

po rozpoznaniu w dniu 30 maja 2022 r. w Bydgoszczy na rozprawie

sprawy z powództwa G. R.

przeciwko (...) Bank Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

ustala, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do waluty obcej, z dnia 11 kwietnia 2005 r., zawarta pomiędzy powódką a poprzednikiem prawnym pozwanego, (...) Bank S. A. w K., jest nieważna,

ustala, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do waluty obcej, z dnia 27 czerwca 2006 r., zawarta pomiędzy powódką a poprzednikiem prawnym pozwanego, (...) Bank S. A. w K., jest nieważna,

zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 331.654,64 zł (trzysta trzydzieści jeden tysięcy sześćset pięćdziesiąt cztery 64/100) wraz

z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia następnego po uprawomocnieniu się wyroku, do dnia zapłaty,

oddala powództwo w pozostałej części,

zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 11.817 zł (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie,

za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono, do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 816/20

UZASADNIENIE

Powódka, G. R., wniosła przeciwko pozwanemu, (...) Bank Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., żądanie unieważnienia umowy nr (...), zawartej przez powódkę z poprzednikiem prawnym pozwanego, w dniu 11 kwietnia 2005 roku, unieważnienia umowy nr (...), zawartej przez powódkę z poprzednikiem prawnym pozwanego, w dniu 27 czerwca 2006 roku, oraz o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 230.656,21 złotych wraz z ustawowymi odsetkami

za opóźnienie liczonymi od dnia po uprawomocnieniu się wyroku do dnia zapłaty. Wniosła także o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotnej stawki minimalnej, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że zawarła z poprzednikiem prawnym pozwanego dwie umowy kredytu hipotecznego, indeksowane kursem (...), według tego samego wzorca umownego. Powódka wskazała, że w obu umowach zawarto postanowienia dotyczące mechanizmu indeksacji, zawarte w § 2 ust. 2 i § 4 ust. 2 umowy, które uznać należy za abuzywne, odwołujące się wyłącznie do bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych. Poprzez to bank jednostronnie kształtuje stosunek prawny łączący go z powódką. Wskazano, że w judykaturze od wielu lat przyjmuje się podobne klauzule za abuzywne ze względu na ich arbitralność. Wskazano także na wprowadzającą w błąd praktykę rynkową poprzez podanie w umowie zaniżonego kosztu całkowitego kredytu, w niniejsze sprawie bank nie podał powódce jakichkolwiek informacji o szacunkowej wysokości kosztów związanych z zastrzeżeniem spreadu walutowego. Zdaniem powódki po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością. Wskazano także na przesłanki ustalenia nieważności umowy w oparciu o art. 58 § 1 i 3 kc, na skutek zrzeczenia się przez konsumenta ochrony przed unieważnieniem umowy, jako nieważności bezwzględnej następczej. Powódka zwróciła uwagę, że stwierdzenie nieważności umowy będzie wiązało się z koniecznością wzajemnego zwrotu świadczeń stron jako nienależnych na podstawie art. 410 § 2 kc i w tym zakresie jej żądanie zapłaty wynika z różnicy pomiędzy kwotami wypłaconymi przez bank z obu kredytów, a kwotami, która powódka spłaciła z umowy. Z daleko posuniętej ostrożności powódka dokonała w pozwie potrącenia roszczenia o zwrot wpłaconych przez nią pozwanemu kwot w wysokości 528.914,77 złotych z umowy nr (...) i wysokości 227.246,63 złotych z umowy nr (...), z roszczeniem pozwanego banku o zwrot wypłaconego kredytu w kwocie 389.540,82 złotych z pierwszej umowy i w kwocie 135.964,37 złotych z drugiej umowy. Zdaniem powódki oświadczenie to nie jest konieczne do zasądzenia dochodzonej kwoty na podstawie teorii salda, albowiem dochodzona kwota mieści się zgodnie z tzw. teorią dwóch kondycji w całości roszczenia powódki.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że roszczenie strony powodowej jest w całości bezzasadne. Zaprzeczono, by powódce nie przedstawiono informacji dotyczących mechanizmu stosowania przez bank różnych kursów waluty (...) do uruchomienia kredytu oraz jego spłaty. Zanegowano także, jakoby pozwany nie poinformował powoda o ciążyącym na nim ryzyku walutowym. Ponadto pozwany zaprzeczył, jakoby powódka nie miała możliwości negocjowania treści postanowień umownych, negocjowania kursów walut oraz sposobu spłaty rat kapitałowo-odsetkowych. Pozwany zakwestionował status konsumenta po stronie powodowej podnosząc, iż w dacie umów praktykowała ona zawód komornika sądowego, z tego tytułu posiadała należytą wiedzę i świadomość treści i mechanizmu umowy, nadto działalność swoją prowadzi pod adresem kredytowanej nieruchomości. Pozwany nadto podniósł, że do obu umów zostały zawarte aneksy, na mocy których wysokość zobowiązania była ustalana według kursu sprzedaży ustalonego przez NBP. Odnosząc się do zarzutu nieważności umowy kredytu z mocy prawa pozwany zaznaczył, że brak jest jakichkolwiek podstaw prawnych do podważania ważności i skuteczności umowy kredytu, która pozostaje w zgodzie z przepisami powszechnie obowiązującego prawa. Pozwany bank zaznaczył, że konstrukcja kredytu indeksowanego poprzez walutę obcą nie uchybia art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe. Pozwany wskazał również, że brak możliwości precyzyjnego ustalenia kwoty zadłużenia wyrażonej w (...) w dacie zawarcia umowy kredytu nie prowadzi do jej nieważności. Ponadto, zdaniem pozwanego łącząca strony umowa kredytu nie narusza rażąco interesów konsumenta.

Mając na względzie ewentualną abuzywność klauzuli indeksacyjnej, pozwany wskazał, iż w treści postanowień umowy wyraźnie zostały wskazane zasady przeliczania na (...) kwoty kredytu oraz zasady jego spłaty. Ponadto, pozwany podkreślił, iż w niniejszej sprawie nie zostały spełnione przesłanki abuzywności klauzuli kursowej. Zaznaczono, iż w dacie udzielania kredytu, pozwany oferował zarówno kredyty złotowe, jak i kredyty waloryzowane kursem walut obcych, z kolei wybór konkretnej oferty zależny był wyłącznie od decyzji kredytobiorcy wyrażonej we

wniosku kredytowym. Ponadto zdaniem pozwanego istnieje możliwość zastąpienia klauzuli abuzywnej poprzez zastosowanie kursu średniego NBP w miejsce uznanych przez Sąd za abuzywne postanowień dotyczących kursów ustalanych przez bank, i jest to dozwolone, jeśli służy przywróceniu zachwianej równowagi. Wskazano nadto na niekorzystne dla konsumenta skutki ustalenia nieważności umowy, niezasadność stosowania teorii dwóch kondykcji, bezpodstawność zarzutu dopuszczenia się przez bank nieuczciwej praktyki rynkowej i bezpodstawność zarzutu nienależnego świadczenia na rzecz banku. Pozwany z ostrożności procesowej podniósł zarzut przedawnienia (k. 195-274 akt).

Powódka w odpowiedzi na stanowisko i zarzuty pozwanego, podtrzymała argumentację z pozwu i zakwestionowała zasadność zarzutów pozwanego w przedmiocie braku statusu konsumenta (k. 331-334 akt).

Pismem z dnia 10 grudnia 2021 roku powódka rozszerzyła żądanie pozwu wnosząc także dodatkowo o ustalenie, że poza obowiązkiem zapłaty przez pozwanego na rzecz powódki kwoty 230.656 złotych wraz z odsetkami ustawowymi, nie istnieją żadne inne wzajemne zobowiązania stron wynikające ze stosunków kredytowych lub bezpodstawnego wzbogacenia (k. 608-609 akt). Pozwany wniósł o oddalenie powództwa także w zmodyfikowanej postaci (k. 614-617 akt).

W toku procesu pozwany podniósł ewentualny zarzut zatrzymania kwoty dochodzonej przez powódkę, w przypadku stwierdzenia nieważności umów, do czasu zaoferowania przez powoda zwrotu świadczenia wzajemnego banku w postaci kwoty 135.964,37 złotych z tytułu wypłaconych środków z umowy nr (...), i kwoty 389.540,82 złotych z tytułu wypłaconych środków z umowy nr (...), dołączając do pisma dowód doręczenia powódce materialnoprawnego oświadczenia w tym przedmiocie, skierowanego odrębnym pismem bezpośrednio do powódki (k. 620-627 akt).

Pismem z dnia 3 marca 2022 roku powódka dokonała ostatecznej zmiany powództwa, wnosząc o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz w miejsce dotychczasowej kwoty, kwoty 331.654,64 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od następnego dnia po uprawomocnieniu się wyroku do dnia zapłaty, a to w związku z dalszymi wpłatami rat z umowy po wniesieniu pozwu, i w związku z tym także zmodyfikowano żądanie ustalenia w przedmiocie braku istnienia innych wzajemnych zobowiązań stron, poza wskazaną kwotą (k. 631-633 akt). Także co do tego zmodyfikowanego powództwa pozwany wniósł o jego oddalenie (k. 678-691 akt).

Zarządzeniem z dnia 30 lipca 2021 roku Sąd pouczył powódkę o ewentualnych konsekwencjach prawnych wniesionego w niniejszej sprawie powództwa, w tym stwierdzenia nieważności umowy zawartej z bankiem, wskazując w tym zakresie na możliwe roszczenia finansowe banku w wyniku rozliczenia umowy. Powódka złożyła oświadczenie o podtrzymaniu żądań i wniosków w niniejszej sprawie oraz o przyjęciu do wiadomości ewentualnych konsekwencji prawnych (k. 344 i 348-349 akt).

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 11 kwietnia 2005 r. powódka zawarła z poprzednikiem prawnym pozwanego, (...) Bank S.A. z siedzibą w K., umowę kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej. Celem umowy było pokrycie części kosztów budowy lokalu mieszkalnego i lokalu użytkowego – garażu, przy ulicy (...) w B., kosztów opłaty z tytułu niskiego wkładu własnego, kosztów prowizji i ubezpieczenia (§ 1 ust. 3 umowy).

Według postanowień zawartej umowy bank udzielił powódce kredytu w kwocie 135.964,37 złotych indeksowanego kursem (...) na warunkach określonych w umowie i Regulaminie do umowy (§ 1 ust. 1 umowy). W dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana na walutę, do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” – obowiązującego w dniu uruchomienia środków (§ 2 ust. 2 umowy). Spłata wszelkich zobowiązań z umowy miała być dokonywana w złotych na rachunek pomocniczy, zaś wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w walucie indeksacyjnej – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do waluty wyrażonej w umowie – obowiązującego w dniu spłaty (§ 4 ust. 1 i 2 umowy). W

umowie zawarto oświadczenie, że kredytobiorca jest świadomy ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko (§ 4 ust. 3 umowy).

W dniu 27 czerwca 2006 r. powódka zawarła z poprzednikiem prawnym pozwanego, (...) Bank S.A. z siedzibą w K., umowę kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej. Celem tej umowy było pokrycie części ceny nabycia lokalu mieszkalnego przy ulicy (...) w B., w B., kosztów remontu tej nieruchomości, kosztów opłaty z tytułu niskiego wkładu własnego, kosztów prowizji i ubezpieczenia (§ 1 ust. 3 umowy).

Według postanowień zawartej umowy bank udzielił powódce kredytu w kwocie 389.540,82 złotych indeksowanego kursem (...) na warunkach określonych w umowie i Regulaminie do umowy (§ 1 ust. 1 umowy). W dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana na walutę, do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” – obowiązującego w dniu uruchomienia środków (§ 2 ust. 2 umowy). Spłata wszelkich zobowiązań z umowy miała być dokonywana w złotych na rachunek pomocniczy, zaś wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w walucie indeksacyjnej – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do waluty wyrażonej w umowie – obowiązującego w dniu spłaty (§ 4 ust. 1 i 2 umowy). W umowie zawarto oświadczenie, że kredytobiorca jest świadomy ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko (§ 4 ust. 3 umowy). Harmonogram spłat do umowy był wyrażony w (...).

Do obu umów strony umowy kredytu zawarły w dniu 4 marca 2010 roku i w dniu 23 kwietnia 2010 roku aneksy nr (...), na podstawie których m.in. ustalono, że wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w (...) po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut ustalonego przez Narodowy Bank Polski, zaś kurs sprzedaży walut NBP to kurs sprzedaży walut ustalany przez NBP obowiązujący w dniu poprzedzającym dzień wpływu środków na rachunek spłaty. Zawarto także aneksy w zakresie zabezpieczenia.

We wnioskach o oba kredyty powódka wskazała na kwotę kredytu w PLN, zaś walutę indeksacji (...). W treści obu wniosków wskazano na mieszkanie, jako przedmiot kredytowania. Kwoty, wskazane w umowach, zostały wypłacone powódce.

/dowód: odpisy umowy kredytu hipotecznego nr (...) i nr (...) - k. 32-41 akt, regulamin kredytu hipotecznego DOM – k. 45-58 akt, odpisy aneksów do umów – k. 280-287 i 302-309 akt, odpisy wniosków o kredyt – k. 288-292 i 310-317 akt, decyzje kredytowe, dyspozycje uruchomienia kredytu oraz wnioski o wypłatę kredytu – k. 295-300 i 319-323 akt, zestawienie rat do umowy – k. 301 i 324 akt/

Strona powodowa zawierając sporne umowy z poprzednikiem prawnym pozwanego posiadała status konsumenta, natomiast bank występował w charakterze przedsiębiorcy. Kredyty nie były związane z działalnością gospodarczą powódki. Kwoty kredytu zostały spożytkowane na cel, wskazany w umowie, powódka nadal mieszka w kredytowanym z pierwszej umowy lokalu mieszkalnym przy ulicy (...) w B.. Procedura zawierania obu umów wyglądała tak samo. Powódce nie przedstawiono oferty kredytu w PLN z braku zdolności kredytowej, po przedstawieniu przez nią dokumentów odnośnie sytuacji majątkowej, od samego początku przedstawiono jej oferty kredytów indeksowanych. Nie przedstawiono powódce żadnych informacji odnośnie waluty w umowie, nie wskazano na sposób indeksacji. Umowa została sporządzona przez bank, bez możliwości negocjacji, powódka podpisała je w banku po pobieżnym zapoznaniu się z ich treściami. Nie wyjaśniono powódce kwestii stosowania w umowie dwóch różnych kursów i tabeli kursowej banku. Nie wyjaśniono powódce poszczególnych postanowień umownych. W zakresie wysokości raty powódka do pewnego momentu otrzymywała informację z banku, w celu spłaty wpłacała odpowiednią kwotę w PLN w banku lub przelewem. Z doniesień medialnych powódka dowiedziała się o możliwości zbadania treści zawartych umów. Powódka od 1991 roku wykonuje zawód komornika sądowego. W nieruchomości przy ulicy (...) od listopada 2006 roku prowadzi kancelarię komorniczą. Pierwotnym zamiarem powódki był zakup tej kamienicy na cele mieszkalne. Już po zawarciu drugiej umowy kredytu właściciel wypowiedział powódce umowę najmu lokalu przy

ulicy (...) w B., w którym pierwotnie powódka prowadziła działalność kancelarii komorniczej. Na skutek dokonanego wypowiedzenia, które miało miejsce już po dacie zawarcia z bankiem drugiej umowy, powódka musiała zmienić swoje plany i przenieść siedzibę kancelarii komorniczej do lokalu przy ulicy (...) w B.. Nieruchomość ta nie jest ujęta w księgach rachunkowych komornika, raty i odsetki z obu kredytów nie są opłacane z konta komornika, tylko z odrębnego konta powódki, jako osoby fizycznej, i nie są wprowadzane w koszty kancelarii. Kredyt z 2005 roku był pierwszym takim kredytem powódki, wcześniej istniejące zobowiązania powódki dotyczyły kredytów złotówkowych. Kredytów nie można było wówczas od samego początku spłacać bezpośrednio w walucie indeksacji. Nie było wówczas mowy o ryzyku kredytowym w ogóle, bo sami doradcy nie byli o tym informowani i szkoleni, nie wskazywano zatem klientom konsekwencji zawarcia takich umów indeksowanych w porównaniu z kredytem złotówkowym. Nie było rozmów z klientami na temat możliwe wzrostu kursu waluty, wskazywano na wysokość raty na dzień rozmów w tym przedmiocie. Osoby, które widnieją na dokumentach kredytowych dotyczących powódki, obsługiwały jedynie osoby fizyczne. Brak zdolności kredytowej w PLN nie wykluczał możliwości zawarcia innej umowy.

/dowód: zeznania powódki – k. 675-676 akt i k. 677 akt od 00:25:04 do 00:49:59, zaświadczenie księgowej z dnia 5 lipca 2021 roku – k. 338 akt, zaświadczenie o numerze REGON – k. 339 akt, odpisy faktur i rachunków wraz z dowodami przelewów – k. 335-337 i 340-342 akt, częściowe zeznania świadków J. K. – k. 673-674 akt i k. 677 akt od 00:02:06 do 00:20:17 i H. B. – k. 610v-611 akt i k. 612 akt od 00:11:30 do 00:31:27/

Powódka w dalszym ciągu spłaca swoje zobowiązanie względem pozwanego Banku, wynikające z zawartych obu umów kredytu. W okresie do dnia 30 lipca 2020 roku powódka dokonała wpłat z tytułu kredytu nr (...) w kwocie łącznej 528.914,77 złotych, zaś z tytułu kredytu nr (...) w kwocie łącznej 227.246,63 złotych. Po tej dacie dokonała dalszych wpłat w łącznej kwocie 100.998,43 złotych, od września 2020 roku do 25 lutego 2022 roku.

/dowód: zeznania powódki - k. 675-676 akt i k. 677 akt od 00:25:04 do 00:49:59, historia wpłat z tytułu spłaty kredytu wystawione przez bank – k. 96-98 i 105-112 akt, potwierdzenia przelewów z tytułu wpłat rat kredytu – k. 99-104, 113-116 i 634-670 akt/

Pismem z dnia 24 sierpnia 2020 roku powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 230.656,21 złotych z tytułu obu umów, wskazując na ich nieważność, w terminie 3 dni roboczych.

/dowód: odpis wezwania do zapłaty wraz z dowodem doręczenia – k. 28-31 akt/

Powyższy stan faktyczny został ustalony w oparciu o przedstawione w sprawie dokumenty oraz w oparciu zeznania strony procesu z ograniczeniem do strony powodowej.

Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy przedstawionych w sprawie dokumentów, wskazanych wyżej w stanie faktycznym w postaci umów o kredyt i załączników do nich oraz zaświadczenia pozwanego o dotychczasowej realizacji umów przez powoda, dlatego uznał je za wiarygodne źródło dowodowe. Podkreślić jednak należy, że dokumenty te stanowią wyłącznie wiarygodne źródło treści oświadczeń składanych przez strony, nie stanowią one natomiast wiarygodnego dowodu na to, w jaki sposób konkretnie przedstawiono powodowi na etapie zawierania umowy postanowienia umowy i konsekwencje związane z jej zawarciem. Pozostałe dokumenty, które załączył pozwany do odpowiedzi na pozew i do pozostałych pism procesowych, a które nie zostały powołane w powyższym stanie faktycznym, mogły jedynie stanowić uzupełnienie wywodów strony, ale nie odnosiły się one bezpośrednio do stanu faktycznego niniejszej sprawy. W ocenie Sądu ich treść nie miała wpływu na ocenę i rozstrzygnięcie sprawy.

Natomiast za przydatne dla rozstrzygnięcia uznał Sąd zeznania powódki, albowiem w znacznej części korespondowały one z pozostałym materiałem dowodowym, w postaci dokumentów, zgromadzonych w aktach sprawy. Powódka szczegółowo przedstawiła okoliczności, w których zaproponowano jej zawarcie obu umów kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty (...), której procedura była podobna, jak również braku możliwości negocjacji poszczególnych postanowień umowy, opisała również czynności poprzedzające zawarcie umowy. W ocenie Sądu zeznania powódki zasługują na wiarę albowiem były logiczne i spójne, były spontaniczne oraz w przeważającej części

znajdują potwierdzenie w przeprowadzonych w sprawie dowodach z dokumentów. Nadto, zdaniem Sądu, pozwany nie podważył procesowo wiarygodności treści zeznań powódki, która bezpośrednio brała udział w procedurze zawarcia umowy. Podnieść należy, że także przesłuchani w sprawie świadkowie, powołani przez stronę pozwaną, potwierdzili okoliczności braku faktycznego przekazywania informacji odnośnie ryzyka kursowego, możliwego jego wzrostu, z racji braku wiedzy w tym zakresie, a także potwierdzili brak możliwości negocjowania treści umowy, i w tym zakresie Sąd uznał zeznania tych świadków za wiarygodne, mające potwierdzenie w zeznaniach samej powódki. W pozostałym zakresie Sąd nie uwzględnił treści zeznań tych świadków, którzy nie pamiętali procedury z udziałem powódki, mieli wiedzę ogólną, lecz także w wybiórczym zakresie, nie pamiętając wielu okoliczności.

Na podstawie art. 235² par. 1 pkt 2 i 5 kpc Sąd pominął wnioski o przeprowadzenie dowodu z oględzin płyty CD oraz zeznań świadka R. D.. W ocenie Sądu przeprowadzenie wyżej wymienionych dowodów było zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy. Dokumenty, które miały znajdować się na płycie CD, dołączonej do odpowiedzi na pozew, nie miałyby wpływu na treść rozstrzygnięcia sprawy, nie dotyczyły bezpośrednio procedury zawierania umów z osobą powódki, miały charakter ogólny i generalny, zawierały opinie i stanowiska, mogły jedynie służyć uzupełnieniu treści wywodów pozwanego, które jednak nie były uzasadnione. Sąd dokonał własnych ocen i rozważań w oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody, do czego był wyłącznie uprawniony.

Pomijając wniosek o dopuszczenie dowodu zeznań wskazanego świadka, Sąd miał na względzie to, że osoba ta nie uczestniczyła bezpośrednio ani nawet pośrednio w procesie zawierania umów z powódką a okoliczności, które miały być przedmiotem jego zeznań dotyczyły, podobnie, wyłącznie ogólnych zasad i procedur banku związanych z zawieraniem umów tego rodzaju, która była przedmiotem sporu stron. Dla oceny zasadności żądań powódki kluczowe znaczenie miało natomiast to, w jaki sposób realizowane były te procedury przy zawieraniu umowy konkretnie z nią, w szczególności sposobu pouczenia o wszelkich ryzykach wiążących się z zawarciem umowy, w której wysokość raty i salda zadłużenia określonego w złotych polskich zależała od kursu franka szwajcarskiego.

Sąd zważył, co następuje:

Mając na względzie wyniki postępowania dowodowego Sąd uznał rozszerzone powództwo za zasadne w znacznej części. W ramach jedyne go żądania głównego powódka domagała się zasądzenia kwoty, wynikającej z różnicy pomiędzy uiszczonymi świadczeniami z obu umów, a kwotami udzielonego kredytu, za wskazany w pozwie okres, z uwagi na nieważność obu umów, oraz o ustalenie nieważności obu spornych umów, zawartych z poprzednikiem prawnym pozwanego.

Swoje żądanie w powyższym zakresie powódka oparła w szczególności na zarzucie zastosowania przez poprzednika prawnego pozwanego w umowie klauzul niedozwolonych, zawartych w § 2 ust. 2 i § 4 ust. 2 obu umów o kredyt, których treść jest tożsama. Powódka wskazała, że powyższe postanowienia umowy, wskazane w pierwszej kolejności, wprowadzają klauzulę, w istocie, indeksującą świadczenia stron dwoma miernikami wartości określanymi dowolnie przez stronę pozwaną. Podniosła również, że niezależnie od niedopuszczalności wyżej wymienionych postanowień umownych, z uwagi na to, że powodowały one zaburzenie równowagi kontraktowej, mogą zachodzić podstawy do uznania umowy za nieważną z art. 58 § 1 i 3 kc.

Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało, iż powódka w niniejszej sprawie i przy obu umowach miała status konsumenta, w rozumieniu przepisu art. 22¹ kc. Przednik prawny pozwanego, jako przedsiębiorca, zawarł bowiem umowę kredytową z powódką, a umowy te nie pozostawała w żadnym związku z działalnością zawodową lub gospodarczą powódki, co wprost wynika z treści obu umów, wniosków o kredyt i z samych zeznań strony powodowej. Podkreślić przy tym należy, że klauzula wyczerpująca przesłanki z art. 385¹ § 1 kc będzie zawsze niedozwolonym postanowieniem umownym niezależnie od tego, jakie wykształcenie, status społeczny i doświadczenie życiowe ma konsument. Bez znaczenia jest status zawodowy czy wykształcenie powoda w dacie zawierania umowy, albowiem pod tym kątem przepisy nie różnicują statusu konsumenta i nie konsumenta. Podnieść bowiem należy, że o statusie konsumenta decyduje treść umowy i cel, na który uzyskano kredyt, a ten służył zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych powódki, i taki był jej zamiar. Postanowieniem z dnia 10 czerwca 2021 roku (...) w sprawie C-198/20

przypomniał, że dyrektywa 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków umownych chroni konsumenta w sposób obiektywny i niezależnie od konkretnego zasobu wiedzy, czy niedbałego zachowania przy zawieraniu umowy. Ochrona taka przysługuje każdemu konsumentowi, a nie tylko temu, którego można uznać za właściwie poinformowanego oraz dostatecznie uważnego i rozsądnego przeciętnego konsumenta. Sąd ma dokonać kontroli umowy, czyli uznać, czy jej jakieś postanowienie jest abuzywne, a to nie zależy od cech osobowości słabszej strony umowy, którą jest konsument. W konsekwencji podnieść należy, że sama okoliczność tego rodzaju, że powódka w dacie obu umów wykonywała zawód komornika, nie miał sam w sobie żadnego znaczenia. W szczególności fakt, że przy drugim wniosku o kredyt wskazano na zapis „kredyt dla prawników” nie świadczył o tym, że kredyt miał związek z działalnością gospodarczą powódki, zapis ten jedynie miał na celu korzystniejsze dla powódki warunki kredytu związane z kwotą możliwego wyższego kredytu, co było wyłącznie wolą banku, sam bank o tym zdecydował jednostronnie. Z treści obu umów nie wynika, aby to powódka, jako prowadząca działalność komorniczą, była stroną umowy i aby taki był cel obu umów. Po drugie, obie umowy miały na celu sfinansowanie głównie potrzeb mieszkaniowych powódki, powódka nadal mieszka w jednym z lokali kredytowanych przy ulicy (...) w B.. Taki był też cel drugiego kredytu, który jednak zmienił się już po dacie zawarcia drugiej umowy, a to na skutek wypowiedzenia najmu z dotychczasowej lokalizacji kancelarii komorniczej powódki przy ulicy (...) w B.. Powódka nie obejmowała swoim zamiarem od samego początku sfinansowanie siedziby nowej kancelarii w dacie zawarcia drugiej umowy, ten cel zmienił się dopiero później, i był niezależny od powódki. Tych okoliczności pozwany nie podważył procesowo swoimi dowodami w niniejszej sprawie. Po trzecie, w sprawie wykazano, że żadne koszty czy korzyści z kredytów, nie są rozliczane w ramach działalności komorniczej powódki, co wynika z treści jej zeznań i dokumentów, złożonych w sprawie, wskazanych w stanie faktycznym wyżej w uzasadnieniu. Same koszty z kredytów są spłacane przez powódkę z innego konta, jej osobistego, jako osoby fizycznej. W kontekście powyższego przywołać należy wyrok (...) z dnia 3 września 2015 roku w sprawie C-110/4 C., zgodnie z którym osobę fizyczną wykonującą zawód adwokata i zawierającą umowę kredytu z bankiem, w której to umowie nie zostało określone przeznaczenie kredytu, można uznać za konsumenta w rozumieniu art. 2 lit. b dyrektywy Rady 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, jeżeli wspomniana umowa nie jest związana z działalnością zawodową tego adwokata. Dla przypomnienia wskazać należy, że we wniosku o kredyt z 2006 roku jako cel wskazano także cel mieszkaniowy powódki, co przesądza o ówczesnym zamiarze powódki. Reasumując, przesądzić należy status powódki, jako konsumenta, i w związku z tym możliwość powoływania się na abuzywne postanowienia umowne.

Powódka podnosząc zarzut nieważności spornych umów kredytowych wskazywała na to, że postanowienia umowy powodowały, że pozwany mógł jednostronnie i arbitralnie modyfikować wskaźnik od którego zależała wysokość zobowiązań kredytobiorcy, wskazując przy tym na konkretne postanowienia umowy, które ich zdaniem, były klauzulami niedozwolonymi. W ocenie Sądu stanowisko powódki w tym zakresie było co do zasady słuszne.

Zgodnie z przepisem art. 189 kpc powód może żądać ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Przesłanką dopuszczalności powództwa o ustalenie jest więc w pierwszej kolejności posiadanie interesu prawnego w wytoczeniu takiego powództwa. Interes prawny w szczególności istnieje wówczas gdy dokonanie ustalenia istnienia lub nie istnienia stosunku prawnego lub prawa jest niezbędne do usunięcia stanu niepewności w tej kwestii a więc w sytuacji gdy np. sporne jest między stronami, tak jak miało to miejsce w niniejszej sprawie, czy zawarta przez nie umowa jest ważna. Co do zasady przyjmuje się również, że strona nie posiada interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie, gdy może wystąpić z dalej idącym roszczeniem np. o zapłatę.

Powódka miała w sprawie interes prawny określony w treści art. 189 kpc w żądaniu ustalenia, albowiem takie ustalenie rozstrzyga ostatecznie o jej prawach i obowiązkach, które wynikają z istniejącego stosunku zobowiązaniowego. Ustalenie nieważności przedmiotowej umowy ma ten skutek, że strony nie są nią związane i od początku nie były. Istnienie interesu prawnego w takim żądaniu, przy jednoczesnym żądaniu zapłaty, wydaje się już przesądzone w dotychczasowym orzecznictwie w podobnych sprawach. Umowy stron zostały zawarte na okres 240 miesięcy, wiązałyby one strony do 2025 i 2026 r. Roszczenie o zapłatę dotyczy natomiast wyłącznie dotychczas dokonanych przez powódkę wpłat na rzecz pozwanego, i to w ograniczonym zakresie. Dokonanie ustalenia co do ważności umowy stron, usunie więc stan niepewności co do sytuacji prawnej stron w przyszłości.

Oceniając zasadność zarzutu ustalenia Sąd zbadał czy umowy te odpowiadały istocie umowy kredytowej, czy w chwili jej zawarcia zawierały klauzulę abuzywną, naruszającą równowagę interesów stron, oraz czy nie naruszały zasad współżycia społecznego w zakresie uczciwości w obrocie gospodarczym.

Dokonując powyższych ocen Sąd w pierwszej kolejności ustalił, że bez wątpienia umowy pomiędzy stronami zawarte zostały z wykorzystaniem przedłożonego przez bank wzorca umowy, i to dwukrotnie takiego samego. W sprawie wyjaśnić należy, że powodowi, co wskazał, nie została przedstawiona z należytą starannością poinformowania o wszelkich konsekwencjach ich zawarcia, na co wskazali także świadkowie, przesłuchani w sprawie, albowiem sami doradcy banku nie posiadali wówczas takiej wiedzy. Rodzi się pytanie zatem, dlaczego oferowany był wówczas taki produkt, którego konsekwencji nie znali sami pracownicy banku? Już na tym etapie, przy wyborze kredytu przez powódkę, nie pozostawała ona w pełnej świadomości co do konsekwencji swojego wyboru, i to dwukrotnie. W związku z takim wyborem ocena Sądu musi ograniczać się do procedury zawarcia tej spornej umowy. W tym zakresie zatem powódka wyjaśniła w wiarygodny sposób, że nie miała żadnego wpływu na treść umowy, na którą się zdecydowała, szczególnie w zakresie jej postanowień, które później uznała za abuzywne. W związku z tym swoboda powoda w tym zakresie ograniczyła się jedynie do możliwości zawarcia bądź odmowy zawarcia umowy o kredyt. Twierdzenia powódki są w ocenie Sądu w pełni wiarygodne, trudno bowiem uznać za prawdopodobne, że pozwany zgadzałby się na negocjacje w odniesieniu do tych postanowień umowy, które były z jego punktu widzenia niezbędne do udzielenia kredytu indeksowanego kursem franka szwajcarskiego.

Istotą umowy kredytowej zgodnie z przepisem art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, jest to, że przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Tak więc zgodnie z tym kredytobiorca zobowiązany jest do zwrotu określonej kwoty środków pieniężnych, którą jest kwota kapitału mu udostępnionego i przez niego wykorzystanego. Bank może więc żądać wyłącznie zwrotu kwoty kapitału wraz z odsetkami oraz zapłaty prowizji. W celu zweryfikowania, czy umowa jest należycie wykonywana konieczne jest ściśle i precyzyjne określenie kwoty kapitału kredytu, albowiem rzutuje ona bezpośrednio na obowiązki kredytobiorcy, stanowi ona bowiem podstawę ustalenia wysokości poszczególnych rat, jak i salda kredytu po dokonaniu zapłaty każdej z rat.

W ocenie Sądu niewątpliwie dopuszczalne jest stosowanie w umowach kredytowych klauzul waloryzacyjnych (indeksacyjnych) polegających na powiązaniu zobowiązań pieniężnych stron z innym miernikiem wartości np. z walutą obcą, to jednak nie może to równocześnie prowadzić do nałożenia na strony dodatkowych obciążeń zwiększających wynagrodzenie banku.

W przedmiotowej sprawie na skutek wprowadzenia do obu umów stron postanowień, które zostały zakwestionowane przez powoda i zostały wskazane szczegółowo wyżej w stanie faktycznym sprawy, zobowiązanie strony powodowej nie zostało ściśle określone w obu umowach, a ponadto wprowadzało możliwość uzyskania przez bank dodatkowego wynagrodzenia nie przewidzianego w art. 69 ust 1 ustawy prawo bankowe.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że powyższe postanowienia umowne pozostawiały bankowi możliwość jednostronnego kształtowania wysokości zobowiązań powódki, albowiem kurs franka szwajcarskiego ustalany był przez bank w oparciu o ustalone przez niego kryteria. Powódka natomiast pozbawiona była jakiegokolwiek wpływu na sposób ustalania tego kursu, a faktycznie nie miała nawet możliwości kontroli prawidłowości ustalania tego kursu według kryteriów banku, a także nie przyznano powódce żadnego środka obrony przed takim jednostronnym ustaleniem. Równocześnie bank określając w wyżej wymienionych postanowieniach umowy według jakiego kursu dokonywane będą rozliczenia, stosował zarówno kurs sprzedaży, jak i kurs kupna ustalony w tabelach banku. Metoda ta powodowała, że bank uzyskiwał dodatkowe wynagrodzenie za korzystanie przez powódkę z kredytu, wynikające z różnic kursu sprzedaży i kupna franka, albowiem kwestionowane postanowienia umowy były tak ukształtowane, aby korzyści z różnicy kursu kupna i sprzedaży podczas spłaty kredytu czerpał bank. Takie klauzule już od dawna wskazywane są jako abuzywne z uwagi na nieokreślony i nieobiektywny miernik, według którego następuje ostatecznie

określenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy, które jest niemożliwe do przewidzenia i obliczenia w chwili zawarcia umowy (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2018 r., I CSK 628/17).

W ocenie Sądu w sytuacji gdy umowa zawiera zapisy, które dopuszczają dowolną waloryzację, to jest ona niezgodna z przepisami art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w związku z art. 358¹ § 2 i 5 kc, ponieważ rażąco narusza interesy konsumenta. Konieczną przesłanką do uznania, że dana umowa jest zgodna z treści art. 69 ustawy Prawo bankowe jest ocena, że zapisy umowy są jasne i jednoznacznie wskazują na zasady ustalenia wysokości świadczeń obu stron umowy, a tego w niniejszej sprawie brak. W myśl art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy Prawo bankowe, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności - w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Odwołanie się do tabeli kursów sporządzanej na wewnętrzne potrzeby banku jest nieprecyzyjne, w związku z czym narusza wskazany przepis. Ze względu na wyeliminowanie abuzywnych klauzul waloryzacyjnych z umowy, sprzeczność umowy z przepisem art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy Prawo bankowe tylko się pogłębia, albowiem brak jest wówczas jakiegokolwiek obiektywnego miernika według którego można przeliczyć kurs walut. Jednakże zważyć należy, że abuzywność zapisów umowy powinno się badać na moment dokonywania czynności prawnej przez konsumenta z przedsiębiorcą. Z związku z powyższym, wprowadzenie tzw. ustawy antyspreadowej z dnia 26 sierpnia 2011 r. nie miało znaczenia w niniejszej sprawie. Nie mogą być brane pod uwagę zmiany w ustawodawstwie wprowadzane po zawarciu umowy oraz sposób wykonywania umowy przez przedsiębiorcę, w szczególności zmiany w treści stosunku prawnego, który z powodu jego ukształtowania a priori jest nieważny od samego początku. Wprowadzony powyższą ustawą przepis art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy Prawo bankowe nie może więc mieć ostatecznie także znaczenia dla oceny ważności spornej umowy w dacie jej zawierania. W tym miejscu podnieść należy, że właśnie z uwagi na moment badania ważności umowy, który w niniejszej sprawie sprawdza się do daty 11 kwietnia 2005 roku i do daty 27 czerwca 2006 roku, bez znaczenia dla oceny sprawy są zawarte dopiero później, w 2010 roku, aneksy do obu umów, wprowadzające zapis o innym kształtowaniu wysokości zobowiązania powódki w oparciu o kursy NBP. Jest to czynność, która miała miejsce później, nie wpływa na treść umów, obowiązujących w dacie ich zawarcia, aneksy nie sanują wstecz niedozwolonych i nieuczciwych postanowień umownych. Pamiętać należy, że orzeczenie Sądu w niniejszej sprawie ma charakter deklaratoryjny, jedynie zatem potwierdzający istniejący od samego początku stan nieważności umowy, czego nie mogą zmienić czynności późniejsze.

Powyższe postanowienia umowy stron, wskazane szczegółowo w stanie faktycznym sprawy, pozostawiające wyłącznie bankowi sposób ustalania kursu franka szwajcarskiego, należy uznać za niedozwolone, gdyż dawały tylko tej stronie umowy możliwość narzucenia sposobu ustalania wysokości kwoty podlegającej zwrotowi, a w konsekwencji również wysokości rat i odsetek, a więc głównych świadczeń kredytobiorcy. Na podstawie art. 353¹ kc, strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Natomiast art. 385¹ § 1 kc opisuje niedozwolone postanowienia umowne i na jego podstawie postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Zgodnie z definicją zawartą w art. 385¹ § 3 kc niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta i właśnie z takimi okolicznościami mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Jak to zostało już wcześniej wskazane wyniki postępowania dowodowego w sposób jednoznaczny potwierdzają stanowisko powódki, że kwestionowane klauzule, nie zostały uzgodnione z bankiem, a to co stanowi główne świadczenia stron, nie było jednoznaczne. Nie było żadnej możliwości negocjacji umowy w tym zakresie. Jednocześnie w ocenie Sądu nie ma znaczenia dla dokonywanej oceny to, w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał kurs w trakcie wykonywania umowy i jaka była relacja kursu banku do kursu rynkowego, bowiem nie są to okoliczności istotne na

gruncie art. 385² kc oraz oceny możliwego naruszenia interesów konsumenta. Zwrócić należy natomiast uwagę na fakt, że postanowienia umowy dawały przedsiębiorcy nieograniczoną swobodę w wyznaczaniu kursu waluty, a co za tym idzie również wysokości zobowiązań konsumenta. Tym samym powyższe postanowienia umowne należy traktować jako abuzywne, albowiem rażąco naruszały interesy konsumenta. Nie było też wyjaśnione, a zatem też i uzgodnione, dlaczego dla jednej operacji jest przyjęty kurs kupna, dla drugiej kurs sprzedaży, oraz co wpływa na kształtowanie się kursu waluty w tabeli kursowej banku. Reasumując, były to tylko szczątkowe wiadomości informacyjne dla powódki, czy wręcz brak takich informacji, na co wskazywała powódka w swoich zeznaniach, co potwierdzili świadkowie, z których nie mogła ona w sposób świadomy wywieść konsekwencji zarówno co do skutków umowy, ale także wcześniej co do decyzji w zakresie kredytu indeksowanego. Na skutek niezgodnego z zasadami współżycia społecznego zachowania banku co do obowiązku informacyjnego, powódka dokonała decyzji w ramach braku uzyskania od banku informacji.

Powódka wskazywała na brak należytej informacji o istnieniu ryzyka kontraktowego, co stanowiło naruszenie zasad współżycia społecznego, takich jak zachowanie zasady uczciwości w obrocie gospodarczym. W ocenie Sądu, jak to zostało już wcześniej wskazane, dopuszczalne było w dacie zawarcia spornej umowy stosowanie w umowach kredytowych klauzul waloryzacyjnych polegających na powiązaniu zobowiązań pieniężnych stron z innym miernikiem wartości np. z walutą obcą, tak jak zostało to dokonane w przedmiotowej sprawie. W sytuacji takiej bank jako profesjonalista powinien przedstawić konsumentowi w sposób wyczerpujący, jasny i nie budzący żadnych wątpliwości sposób, wszelkie konsekwencje i niebezpieczeństwa stosowania klauzuli waloryzacyjnej.

Okolicznością nie budzącą żadnych wątpliwości Sądu jest fakt, iż zasadniczą przyczyną wystąpienia przez powódki z pozwem w niniejszej sprawie może być to, iż w okresie po zawarciu umów nastąpił znaczący wzrost kursu franka szwajcarskiego, który spowodował poważny wzrost wysokości jej zobowiązań wobec banku. W tym kontekście dla oceny zasadności żądań powódki podstawowe znaczenie ma to, czy została ona w sposób należyty pouczona przez bank o wszystkich ewentualnych konsekwencjach zawarcia umowy indeksowanej do waluty (...).

Podnieść należy, że w niniejszej sprawie pozwany wykazał jedynie formalnie, że powódce została przedstawiona informacja o tzw. ryzyku walutowym, wskazując przy tym na zapis § 4 ust. 3 obu umów. Powódka podpisując umowy, podpisała także to oświadczenie. Jednak dla oceny faktycznej wiedzy i świadomości powoda co do ryzyka, konieczna jest jednak ocena okoliczności towarzyszących podpisaniu umowy i przed tą czynnością. Z wiarygodnych w tym zakresie zeznań powódki wynika, że osoba przedstawiająca im ofertę zawarcia umowy kredytowej informując o możliwości wzrostu kursu franka, de facto w zasadzie nie przedstawiła powódce żadnych informacji na temat kursu waluty i jej możliwych zmian. W ocenie Sądu takie przedstawienie niebezpieczeństw związanych z zawarciem umowy waloryzowanej do (...), a raczej brak należytej informacji spowodowało, że powódka, podpisując umowę i samo oświadczenie, faktycznie nie miała obiektywnej świadomości, iż całe nieograniczone niczym ryzyko wzrostu kursu franka w okresie trwania umowy, obciąża ją, jako kredytobiorcę. Nadto podnieść należy, że powoływane przez pozwanego oświadczenie, było konieczne do zawarcia umowy o kredyt, jako jego element, stanowiło element wzorca umownego, którego treść także w tej części nie była szczegółowo wyjaśniania powódce, co tylko potwierdza powyższą ocenę. Nadto z samej treści tego zapisu umowy nie wynika konkretnie, jakie to informacje w ramach pojęcia ryzyka kursowego, miały zostać przekazane powódce, i samo oświadczenie jest ogólnikowe w tym zakresie.

W ocenie Sądu bank jako profesjonalista, dysponujący specjalistami z dziedziny finansów i mający dostęp do danych dotyczących historycznych zmian kursów walut powinien powódce, jako konsumentowi, przedstawić w sposób jasny skalę ryzyka związanego z zawieraniem długoterminowej umowy kredytu, w której wysokość zadłużenia uzależniona jest od wahań waluty obcej. Tylko takie przedstawienie ewentualnego ryzyka, z wyraźnym zastrzeżeniem, że ewentualny wzrost kursu franka nie jest niczym ograniczony i że wszelkie tego konsekwencje ponosić będzie strona powodowa, można uznać za rzetelną informację umożliwiającą konsumentowi podjęcie świadomej decyzji. Powódka traktowała bank, jako instytucję godną zaufania i opierając się na informacjach, jakie uzyskała przed zawarciem umowy, podjęła swoją decyzję. Rzetelne przedstawienie ryzyka związanego z zawarciem tego rodzaju umowy mogłoby mieć zasadniczy wpływ na to, czy powódka zawarłaby sporne umowy. Ponadto za sprzeczne z

naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków, zaś sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach, zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 maja 1991 roku, III CZP 15/91). W wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 31 stycznia 2019 roku (sygn. akt I ACa 7/18) wskazano z kolei, że o sprzeczności z zasadami współzycia społecznego mówi się także, gdy na gruncie danej umowy dochodzi do naruszenia tzw. słuszności (sprawiedliwości) kontraktowej, rozumianej jako równomierny rozkład uprawnień i obowiązków w stosunku prawnym czy też korzyści i ciężarów oraz szans i ryzyk związanych z powstaniem i realizacją tego stosunku. Takie naruszenie ma miejsce, gdy zawarta przez stronę umowa nie jest wyrazem w pełni świadomości i rozważnie podjętej decyzji, gdyż na treść umowy wpłynął brak koniecznej wiedzy czy presja ekonomiczna. Negatywna ocena umowy ze względu na kryteria moralne uzasadniona jest w tych tylko przypadkach, gdy kontrahentowi osoby pokrzywdzonej można postawić zarzut złego postępowania, polegającego na wykorzystaniu (świadomym lub spowodowanym niedbalstwem) swojej przewagi. Zdaniem Sądu taki zarzut niedbalstwa po stronie pozwanego w zakresie obowiązku informacyjnego, można zasadnie przypisać. W wyroku z dnia 10 czerwca 2021 roku w sprawie C-609/19 (...) zauważył, że nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie przy zawieraniu umowy konsumentowi informacji, nawet licznych, jeżeli opierają się ona na założeniu, że stosunek wymiany między walutą rozliczeniową a walutą spłaty pozostanie stabilny przez cały okres jej obowiązywania i jest tak w szczególności wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym, mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut.

Powyższe okoliczności wskazują w ocenie Sądu na to, że brak należytej informacji o nieograniczonym ryzyku kursowym stanowił naruszenie zasad współzycia społecznego, takich jak zasada uczciwości i rzetelności w obrocie gospodarczym.

Zgodnie z przepisem art. 58 § 2 kc nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, natomiast zgodnie z przepisem art. 58 § 1 kc nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą, albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, a w szczególności ten, że w miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. W przedmiotowej sprawie, jak to zostało wcześniej wskazane, umowy stron z uwagi na naruszenie zasad współzycia społecznego była nieważna od samego początku. Zawarcie w ich treści wskazanych wcześniej klauzul niedozwolonych powodowało skutek w postaci jej nieważności. Jednocześnie podkreślić należy, że warunkiem zawarcia umowy w 2005 i w 2006 r. było zastosowanie w jej treści zakwestionowanych w toku procesu w niniejszej sprawie postanowień umownych, tak więc nie jest możliwe uznanie, iż umowy te staną się ważna po wyeliminowaniu z jej treści tych postanowień. Zmiana taka całkowicie zmieniłaby treść i warunki umowy. Z dotychczasowego orzecznictwa (...) wynika, że co do zasady nic nie stoi na przeszkodzie temu, by sąd krajowy zastąpił nieuczciwe postanowienie umowne przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym (por. m.in. wyrok z dnia 30 kwietnia 2014 r., sygn. akt C-26/13). Jednakże w orzecznictwie sądów krajowych wielokrotnie potwierdzano, że w polskim porządku prawnym nie istnieją przepisy o charakterze deklaratywnym, którymi można by w ten sposób „zapełnić” niejako powstałe braki w umowie. W ocenie Sądu utrzymanie umowy w pozostałym zakresie (tzw. „odfrankowanie” kredytu) również nie jest możliwe, albowiem uczyniłoby to umowę niemożliwą do wykonania. Wedle stanowiska banku, ewentualne stwierdzenie nieważności przedmiotowej umowy miałyby szczególnie szkodliwe skutki dla konsumenta, ale w tej sprawie powódka, jako konsument, wzięła to pod uwagę, podtrzymując swoje stanowisko. Mowa tu o pouczeniu powódki o ewentualnych konsekwencjach uwzględnienia jej żądania w przedmiocie ustalenia nieważności umowy. Pouczenia tego dokonano w świetle wyroku (...) z dnia 29 kwietnia 2021 roku w sprawie C-19/20 zgodnie z którym wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że do sądu krajowego, który stwierdza nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej z konsumentem przez przedsiębiorcę, należy poinformowanie konsumenta, w ramach krajowych norm proceduralnych i w następstwie kontradyktoryjnej debaty, o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą stwierdzenie nieważności takiej umowy, niezależnie od tego, czy konsument jest reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika. Na marginesie wskazać należy, że zgodnie z wyrokiem (...) z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260-18, sąd krajowy nie jest również władny uzupełniać powstałej wobec uznania za bezskuteczne niektórych z postanowień umowy luki poprzez odwołanie się do kursu średniego NBP. Innymi słowy, na tej tylko podstawie

brak jest w sprawie przesłanek do uzupełnienia umowy w miejsce nieważnych postanowień umownych. Zgodnie bowiem z dotychczasowym orzecnictwem (...) artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że nie stoi na przeszkodzie przepisom krajowym, które prowadzą do stwierdzenia nieważności warunku dotyczącego różnicy kursowej uznawanego za nieuczciwy i zobowiązują właściwy sąd krajowy do zastąpienia go przepisem prawa krajowego nakazującym stosowanie oficjalnego kursu wymiany, ale pod warunkiem że ten sam sąd jest jednak w stanie ustalić – w ramach wykonywania przysługujących mu suwerennych uprawnień w zakresie oceny dowodów, nad którymi nie może przeważać wola wyrażona przez konsumenta – że zastosowanie takich środków przewidzianych przez prawo krajowe, pozwala na przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej tego konsumenta, jaka istniałaby w braku tego nieuczciwego warunku. W naszym prawie krajowym brak jest takich środków, które można by zastosować. W tym kontekście bezzasadne jest powoływanie się m.in. na wyrok (...) z dnia 2 września 2021 roku, C-932/19, w tzw. sprawie węgierskiej, albowiem w 2014 roku wprowadzono w tym kraju tzw. ustawę węgierską nr XXXVIII, która wprowadziła w miejsce nieważnych postanowień umów konsumenckich, odsyłających do kursów własnych banków, urzędowy kurs wymiany waluty. Tymczasem w Polsce takich regulacji brak, które ewentualnie mogłyby zostać zastosowane w sprawie, jak przedmiotowa. Poza tym jednak dominujący w orzecnictwie jest prymat woli konsumenta, należycie pouczonego o ewentualnych konsekwencjach swojego żądania.

Za utrwalone należy uznać stanowisko, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi co do zasady na przeszkodzie stwierdzeniu nieważności umowy, jeśli konsument mógłby zostać narażony na szczególnie niekorzystne konsekwencje, skutkiem czego osiągnięcie skutku odstrasżającego wynikającego z nieważności umowy byłoby zagrożone. Wówczas możliwe jest zastąpienie warunku nieuczciwego przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym. Ma to znaczenie w szczególności w kontekście skutku stwierdzenia nieważności umowy polegającego na tym, że cała kwota udzielonego kredytu traktowana jest w taki sposób, jakby postawiona została w stan natychmiastowej wymagalności, z obowiązkiem natychmiastowego zwrotu. W orzecnictwie Sądu Najwyższego wyrażono również stanowisko, które Sąd meriti w niniejszej sprawie w pełni podziela, że w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej denominacji (indeksacji), rozpatrzyć należy kilka możliwości rozstrzygnięcia. Pierwsza, to stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (*essentialia negotii*) umowy nazwanej kredytu bankowego. Druga to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Trzecia, to przyjęcie, że umowa jest ważna i jej uzupełnienie przez sąd przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji. Ostatnie rozwiązanie, w świetle uwag wyżej poczynionych należy jednoznacznie odrzucić (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, LEX nr 2744159). W orzecnictwie wskazano także, że przy wyborze pierwszej lub drugiej ze wskazanych opcji decydujące znaczenie ma wola konsumenta. Jeżeli uważa on, iż ustalenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymanie umowy w mocy. Tak też powódka uznała w niniejszej sprawie.

Podzielić przy tym należy wyrażony w judykaturze i doktrynie pogląd, że bezskuteczność w rozumieniu art. 385¹ kc jest szczególną sankcją i dotyczy tylko poszczególnych postanowień umownych, a nie umowy jako całości oraz nie należy jej utożsamiać z nieważnością bezwzględna w rozumieniu art. 58 § 1 i 2 kc (podobnie Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 7 maja 2021 r., w sprawie III CZP 6/21). Niezależnie jednak od tego, czy sankcję tę zakwalifikuje się jako „bezskuteczność zawieszoną”, jak to przyjął Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wskazanej wcześniej uchwały, czy też jako „bezskuteczność abuzywną”, to istotne jest to, że w przypadku wystąpienia klauzul abuzywnych nie wiążą one konsumenta ab initio i ex tunc i w konsekwencji mogą skutkować wadliwością (nieważnością) całej umowy, jeżeli konsument nie wyrazi zgody na dalsze trwanie umowy z pominięciem tych postanowień lub nie wyrazi zgody na zastąpienie ich normami dyspozytywnymi (np. art. 358 § 2 kc), nie nastąpi zatem konwalidacja umowy, a ponadto w braku takiej zgody - jeżeli Sąd oceni, że zachodzą obiektywne podstawy dla stwierdzenia wadliwości całej umowy (np. z uwagi na niemożność utrzymania umowy z uwagi na naruszenie, w braku zakwestionowanych klauzul, istoty stosunku prawnego), o ile stwierdzenie takiej wadliwości (nieważności) nie będzie szczególnie niekorzystne dla konsumenta.

Innymi słowy, Sąd podziela wyrażone w doktrynie stanowisko, że skutkiem bezskuteczności klauzul abuzywnych jest to, że może prowadzić to do nieważności bezwzględnej całej umowy, rozumianej także jako trwała bezskuteczność umowy będącej konsekwencją bezskuteczności abuzywnych klauzul umownych. Sąd podziela także wyrażony w doktrynie pogląd, że nieważność bezwzględna całej umowy wskutek bezskuteczności abuzywnej poszczególnych jej postanowień jest czym innym, aniżeli „klasyczna” nieważność bezwzględna, co jest następstwem okoliczności, że w tej sytuacji nieważność umowy częściowo mieści się w ramach dyrektywy nr 93/13.

Mając powyższe na względzie Sąd doszedł do przekonania, że spełnione zostały przesłanki do ustalenia nieważności umowy z dnia 11 kwietnia 2005 roku oraz z dnia 27 czerwca 2006 roku, zawartej przez powódkę z poprzednikiem prawnym pozwanego, na podstawie art. 58 kc w związku ze wskazanymi wyżej przepisami art. 69 ustawy Prawo bankowe, art. 353¹ kc oraz na podstawie art. 385¹ i kolejnymi kc, o czym orzeczono w punkcie 1 i 2 wyroku.

Konsekwencją powyższego ustalenia jest to, iż w pełni uzasadnione było żądanie powódki w zakresie zasądzenia kwoty, wskazanej w rozszerzonym roszczeniu o zapłatę. Pozwany w toku procesu nie zakwestionował skutecznie faktu dokonania przez powódkę wpłat kwoty z obu umów, zarówno w okresie sprzed wniesienia pozwu, jak też już po dacie 30 lipca 2020 roku, w związku z wykonywaniem umów będących przedmiotem sporu, co więcej – wynika to wprost z wystawionego przez samego pozwanego zaświadczenia o dokonanych spłatach rat kredytu przez powódkę, a także wynika to z niekwestionowanych przez pozwanego dowodów przelewów na tą okoliczność. Konsekwencją uznania umowy za nieważną jest bowiem obowiązek zwrotu wzajemnych świadczeń, gdyż stanowią one świadczenia nienależne w rozumieniu przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Zgodnie z art. 405 kc kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową, ten obowiązany jest do jej zwrotu. Zastosowanie ma to także do zwrotu nienależnego świadczenia z art. 410 § 2 kc. W niniejszej sytuacji zasadność roszczenia głównego Sąd rozważył także w oparciu o przepis art. 409 kc, zgodnie z którym obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Najbardziej kluczową kwestią jest wykładnia sformułowania „zużył” lub „utracił” w taki sposób, że nie jest już wzbogacony. Wykładnia językowa nie prowadzi do wystarczającego rezultatu. Nakazuje bowiem jedynie badać stan wzbogacenia strony, która uzyskała korzyść majątkową. Nie można natomiast jednoznacznie stwierdzić, czy roszczenia stron należy rozpatrywać zupełnie od siebie niezależnie, czy też świadczenie wzajemne należy brać pod uwagę jako element stanu majątkowego strony wpływający na wysokość wzbogacenia. W doktrynie problem ten dostrzegany był jako spór pomiędzy zwolennikami tzw. teorii dwóch kondykcji i tzw. teorii salda. Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. (sygn. III CZP 6/21), należy rozpatrzyć ten aspekt wedle teorii dwóch kondykcji. W związku z tym, w przypadku następczej nieważności umowy, po obu jej stronach występują dwa niezależne od siebie roszczenia o zwrot świadczeń nienależnie spełnionych. Z takim przypadkiem mamy do czynienia w niniejszej sprawie, dlatego Sąd przyjął za słuszny wskazany pogląd Sądu Najwyższego. Jednakże w niniejszej sprawie powódka ograniczyła swoje żądanie w tym zakresie, stosując tzw. teorię salda, czy uwzględniła kwoty, które uzyskała z obu umów, i wskazała jedynie na nadwyżkę. W ocenie Sądu takie stanowisko powódki podlegało uwzględnieniu, albowiem jej roszczenie mieści się w tzw. teorii dwóch kondykcji, skoro wniosła o zasądzenie niższej kwoty, niż de facto mogłaby żądać w niniejszej sprawie, i było to jej uprawnieniem procesowym, co też nie wymagało do uwzględnienia złożenia oświadczenia w przedmiocie potrącenia. Konsekwencją powyższego było uwzględnienie w ramach roszczenia głównego także roszczenia o zapłatę, w kwocie ostatecznie żądanej przez powódkę, w całości. Kwoty składające się na to roszczenie nie zostały skutecznie zakwestionowane przez pozwanego.

Podnieść również należy, że roszczenie powódki w żadnym zakresie nie jest przedawnione. Z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. podjętej w składzie 7-osobowym wynika, że roszczenia kredytobiorców nie uległy przedawnieniu. Dla roszczeń kredytobiorców termin ten rozpoczyna się w momencie, w którym dowiedzieli się oni, albo wykazując się oczekiwanym od nich rozsądkiem, powinni dowiedzieć się o tym, że umowa zawiera niedozwolone postanowienia umowne (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., sygn. akt III CZP 6/21). Na podstawie art. 118 zd. pierwsze kc, jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla

roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. W doktrynie dominuje stanowisko, że kredyt spłacany w ratach jest w istocie świadczeniem jednorazowym, a nie okresowym, bowiem stanowi jedną całość. Żądanie powódki o zapłatę opierało się zaś na żądaniu zwrotu świadczenia nienależnego, czyli art. 410 § 1 kc w związku z art. 405 kc, w związku z czym, zgodnie z przepisami intertemporalnymi obowiązującymi w dniu zawązania umowy kredytu, żądanie zwrotu świadczenia nienależnego przedawnia się z upływem lat dziesięciu. W oparciu o stanowisko (...) wyrażone w wyroku z dnia 22 kwietnia 2021 r. (sygn. C-485/19) bieg przedawnienia roszczeń z tytułu zawartych w umowie klauzul niedozwolonych biegnie od momentu powzięcia wiedzy o nich. Powódka, po pierwsze, po raz pierwszy zwróciła się o zapłatę do pozwanego, w związku ze sporną umową i jej postanowieniami, pismem z dnia 24 sierpnia 2020 roku, po drugie, w swoich zeznaniach wskazała na powstałe po raz pierwszy wątpliwości, co do wadliwej konstrukcji umowy na podstawie doniesień medialnych dotyczących zawarcia klauzul abuzywnych w podobnych umowach, co miało miejsce około 5-6 lat wcześniej.

Mając powyższe na uwadze Sąd na podstawie art. 410 § 1 i 2 kc w związku z art. 405 kc w związku z art. 385¹ § 1 kc, art. 353¹ kc, art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe i art. 58 kc zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 331.654,64 złotych wraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie, zgodnie z żądaniem powódki (punkt 3 wyroku). O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 kc i art. 455 kc.

Sąd nie zastosował w niniejszej sprawie ewentualnego zarzutu zatrzymania, podniesionego przez pozwanego, z art. 496 kc w związku z art. 497 kc. Zgodnie z treścią wskazanych przepisów, jeżeli wskutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Powyższe stosuje się odpowiednio w razie rozwiązania lub nieważności umowy wzajemnej (art. 497 kc). W orzecznictwie wskazuje się, że dla skuteczności zarzutu zatrzymania nie jest konieczne, odmiennie od zarzutu potrącenia, aby przysługujące dłużnikowi roszczenie stanowiące jego podstawę było wymagalne, tj. m.in. aby nadszedł termin spełnienia świadczenia (określany w tym przypadku na podstawie art. 455 kc). Stanowisko takie znajduje oparcie w różnicy pomiędzy treścią artykułów 496 i 498 kc, a także odmiennym celem jaki związany jest z realizacją zarzutu zatrzymania (zabezpieczenie swojego roszczenia) i zarzutu potrącenia (jego realizacja). Konieczność zabezpieczenia roszczenia dłużnika nie ma związku z tym, czy jest to roszczenie wymagalne. Jednocześnie realizacja prawa zatrzymania następuje przez jednostronne oświadczenie woli, które prowadzi do zahamowania skuteczności roszczenia strony przeciwnej. Ponadto, i co należy w tej sprawie podkreślić, zarzut zatrzymania ma podwójny charakter. W zakresie prawa materialnego stanowi on jednostronne oświadczenie woli, prowadzące do zahamowania skuteczności roszczenia strony przeciwnej (art. 461 § 1 kc, art. 496 kc, art. 497 kc). Powołanie się na ten zarzut w trakcie procesu jest czynnością procesową o charakterze zarzutu merytorycznego. Sfera prawa materialnego pozostawiona jest swobodnemu uznaniu uprawnionego, a co za tym idzie, zgłaszanie opartych na nim zarzutów jest dopuszczalne na każdym etapie postępowania. Przewidziane w art. 496 kc prawo zatrzymania powstaje w sytuacji, gdy skutkiem odstąpienia od umowy, które wynika z umowy wzajemnej, każdej ze stron zobowiązania służy uprawnienie do zwrotu spełnionego świadczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2003 r., sygn. akt V CKN 417/01).

Nie ulega wątpliwości, iż bank na podstawie obu umów kredytu przekazał na rzecz powódki kwotę kredytu w kwotach, wskazanych z treści umów w § 1 ust. 1, a powódka w zamian zobowiązała się do spłaty kapitału wraz z odsetkami, co przesądza w tym zakresie o wzajemności zobowiązania. Nawet biorąc pod uwagę, iż umowa kredytowa nie jest umową wzajemną, wskazane przepisy należałoby zastosować na zasadzie a maiori ad minus. Potwierdzeniem takiego poglądu jest także treść uzasadnienia uchwały Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 roku w sprawie III CZP 11/20, którą Sąd meriti podziela. Jednakże Sąd uznał, że w niniejszej sprawie zastosowanie zarzutu zatrzymania byłoby nieuprawnione i nieuzasadnione z racji tego, że powódka sama, dochodząc roszczenia o zapłatę, uwzględniła kwoty otrzymane z obu kredytów, i nie żądała ich zasądzenia, jako skutku nieważności umowy i swojego świadczenia w tym zakresie. Sąd ma na uwadze to, że teoria dwóch kondykcji powoduje powstanie po obu stronach odrębnych roszczeń majątkowych, ale w tej sprawie powódka nie żądała zwrotu tego, co już świadczyła do kwoty udzielonego kapitału, i co mógłby ewentualnie odrębnie dochodzić pozwany bank z tytułu wypłaconego kapitału. Uwzględnienie w takiej sytuacji ewentualnego zarzutu zatrzymania, który dotyczył kwoty wypłaconego kapitału, który został już w tej

kwocie spłacony przez powódkę, i który to zarzut został skierowany wobec świadczenia powódki, określonego jedynie obecnie jako nadwyżka tego, co powódka spłaciła z obu umów ponad kwotę wypłaconego kapitału, stanowiłoby w istocie naruszenie jej interesów majątkowych, jako konsumenta, i powodowało, że powódka nie uzyskiwałaby nawet owej nadwyżki od banku do czasu zaoferowania kwoty wyższej, z tytułu kapitału, którego sama nie żądała, w przypadku uprawomocnienia się wyroku. Zdaniem Sądu podniesienie takiego zarzutu w tej sprawie można oceniać pod kątem naruszenia przez pozwanego prawa podmiotowego z art. 5 kc. Bo o ile nie można takiego zarzutu czynić powódce, która poddała ocenie Sądu umowy, które zawierały postanowienia niedozwolone, zawarte w nich nie poprzez ustalenia i porozumienia czy uzgodnienia z powódką, ale jednostronnie przez bank, to zarzut taki wobec takiego roszczenia powódki można postawić w stosunku do pozwanego. Uczciwym i zgodnym z zasadami współżycia społecznego była postawa powódki, która ograniczyła swoje roszczenie jedynie do nadwyżki, nieuczciwe w takiej sytuacji jest postawienie zarzutu zatrzymania w zakresie świadczenia, które było także przedmiotem już dotychczasowego świadczenia powódki i w tym zakresie zaspokojeniem roszczenia pozwanego. Z tych względów, poprzez art. 5 kc Sąd nie uwzględnił zarzutu zatrzymania.

Wreszcie Sąd wskazuje, że oddalił żądanie powódki w zakresie dalszego ustalenia, sprecyzowanego w punkcie 3a zmiany powództwa z dnia 3 marca 2022 roku, na podstawie art. 189 kpc a contrario (punkt 4 wyroku). W ocenie Sądu powódka nie posiadała interesu prawnego w żądaniu takiego ustalenia, w związku z przysługiwaniem co do zasady dalej idącego roszczenia o zapłatę dalszych świadczeń, na podstawie teorii dwóch kondycji. Z teorii tej wynikają, przeciwnie do żądania powódki, możliwe dalsze roszczenia dla obu stron, w szczególności po stronie pozwanego banku, w ewentualnym odrębnym postępowaniu, i żądanie odmiennego ustalenia w związku z tym jest także nieuzasadnione, jako stojące w sprzeczności w konsekwencjami przyjętego rozwiązania w zakresie wzajemnego rozliczenia stron. W sprawie, w której Sąd ustala nieważność umowy, może także dojść do zasądzenia roszczenia pieniężnego, w zależności od żądania pozwu, które może zawierać także żądanie zapłaty, lub też takiego żądania nie zawierać dodatkowo, natomiast Sąd nie ustala czy takie roszczenia i w jakiej wysokości przysługują, czy też czy nie przysługują. Ewentualne ustalenie, jakiego żądała powódka, stanowiłoby niedozwoloną już wcześniej ingerencję w uprawnienia stron, w możliwość wytaczania przyszłych sporów z umowy, w toku których dopiero rozpatrywana będzie ich zasadność.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98, 99 i 100 kpc, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu i wskazanie, że powódka uległa tylko w nieznacznej części swojego żądania, w związku z przepisami Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, obciążając przegrywającego pozwanego równowartością poniesionej przez powódkę opłaty sądowej od pozwu – 1.000 zł, wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika w stawce minimalnej od wskazanej wartości przedmiotu sporu – 10.800 zł, powiększonego o opłatę skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł. Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 11.817 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, wraz z należnymi odsetkami za opóźnienie, przy aktualnym brzmieniu przepisu art. 98 kpc (punkt 5 wyroku). W ocenie Sądu nie zachodziły przesłanki przyznania pełnomocnikowi powódki wynagrodzenia w wysokości dwukrotności stawki minimalnej. Pozwy, których przedmiotem są tzw. kredyty frankowe, nie stanowią obecnie spraw precedensowych, które byłyby skomplikowane pod względem prawnym i faktycznym. Nakład pracy pełnomocnika powoda nie odbiegał od zwyczajowo przyjętego nakładu pracy w innych podobnych sprawach. Ponadto zakwestionować należy zasadność zgłoszenia wniosku o przyznanie wyższego wynagrodzenia, niż w stawce minimalnej, już w samym pozwie, zanim dojdzie do przeprowadzenia w sprawie postępowania dowodowego i zanim tak naprawdę ewentualnie mogą wystąpić przesłanki do podwyższenia tego wynagrodzenia.